

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 stycznia 2024 r.

na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

w sprawie **G. W.**

o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2023 r., sygn. akt

II AKa 560/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z

dnia 19 października 2022 r., sygn. akt XVI K 114/22

na podst. art. 535 § 3 k.p.k.

postanowił:

- 1. oddalić kasację obrońcy jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego G. W.;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu G. W. –
adw. M. P. (Kancelaria Adwokacka w K.) kwotę 1.476 zł (jeden
tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT,
za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 października 2022 roku, sygn. akt XVI K 114/22, Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonego G. W. za winnego tego, że w dniu 16 października 2020 r. w K. przy ul. [...], działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia T. C. poprzez wielokrotne zadanie mu ostrzem noża ciosów w

okolice głowy, szyi, karku, klatki piersiowej, pleców, brzucha, kończyn górnych i dolnych, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci dwóch osełkowych ran kłutych w okolicy czołowej, rany kłutej ciętej z jaskółkowato-rozwidlonym końcem górnym i sześcioma drobnymi ranami kłutymi w okolicy skroniowo-czołowej prawej, czterolinijnych ran kłutych w okolicy przyusznej prawej, linijnej rany ciętej na prawym policzku, rozległej rany ciętej na przedniej powierzchni szyi złożonej z co najmniej dwóch nakładających się poziomo ułożonych ran ciętych w dnie dolnej rany, w której znajdowała się rana kłuta z tkwiącym nożem, linijnej rany ciętej w okolicy podżuchwowej lewej, na przedniej powierzchni klatki piersiowej po stronie prawej dziewięciu osełkowanych ran kłutych ułożonych wielokierunkowo, drążących do klatki piersiowej oraz w centralnej części rozległej rany ziejącej z widocznymi przecięciami żeber składające się z kilku nakładających się ran kłutych, rozległej rany kłutej ciętej drążącej do klatki piersiowej z przecięciem do dolnych żeber w okolicy podżebrowej prawej w dystalnej części lewego przedramienia na powierzchni przedniobocznej, czterech nakładających się ran ciętych oraz innych ran kłutych, kłuto-ciętych i ciętych w obrębie głowy, szyi, klatki piersiowej, brzucha, kończyn górnych i dolnych, obrażenia narządów wewnętrznych i naczyń krwionośnych, w tym wątroby i tętnicy dogłowej prawej, skutkujących chorobą realnie zagrażającą życiu w postaci uszkodzenia narządów wewnętrznych z następowym wykrwawieniem, w następstwie której doszło do śmierci, którego to czynu dopuścił się, mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem z powodu upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, przy czym tego czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazany w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego [...] w K. z 12 września 2016 roku wydanego w sprawie o sygn. akt VIII K [...] za występki z art. 223 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę jednego roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 20 lutego 2017 roku do 20 lutego 2018 roku oraz będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, to jest zbrodnię z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

wyrokiem Sądu Okręgowego w K., z dnia 4 marca 2004 roku wydanym w sprawie o sygn. akt [...]1, tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., za który na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. art. 7 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez:
 - a) dokonanie w sposób dowolny oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z naruszeniem zasady obiektywizmu i wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez: [1] wadliwe ustalenie stanu faktycznego; [2] uchylenie się przez sąd od ustalenia szczegółowego przebiegu zdarzenia oraz ustalenia sposobu w jaki zachował się pokrzywdzony i oskarżony w dniu zdarzenia; [3] bezzasadnego ustalenia, iż pokrzywdzony nie napadł oskarżonego w sposób wymagający obrony [4] zaniechania przez sąd ustalenia, w jaki sposób została pozostawiona krew pokrzywdzonego na klatce schodowej, [5] braku wytłumaczenia przez sąd braku obecności śladów biologicznych pochodzących od oskarżonego na nożu, którym dokonana przestępstwa, [6] braku dokonania przez Sąd krytycznej analizy zapisów monitoringu, co w efekcie doprowadziło do ustalenia, iż oskarżony dopuścił się czynu opisanego w akcie oskarżonego, tym bardziej wobec faktu, iż ustalono, iż obrażenia zostały zadane pokrzywdzonemu przed godziną 20:00, podczas gdy w okresie od 17:37 do godziny 19:57 oskarżony przebywa) poza domem, który ponownie opuścił o godzinie 20:01 [zgodnie z zapisem monitoringu ze sklepu spożywczego S.] i nie ustalono kiedy oskarżony ponownie wrócił do domu, nadto nie ujawniono śladów biologicznych pochodzących od oskarżonego na nożu, którym zadano obrażenia pokrzywdzonemu; co w efekcie prowadzić powinno do wniosku, iż oskarżony nie popełnił czynu opisanego w akcie oskarżenia, jednocześnie zaś zaprezentowana przez sąd I instancji wersja wydarzeń nie tworzy

logicznej całości, co pozwala jej podważanie ją przez inną możliwą wersję zdarzenia i nie jest ona zgodna z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia;

- b) poprzez lakoniczne oraz niepełne sporządzenie uzasadnia zaskarżonego wyroku w zakresie przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, a to wobec uchylenia się przez sąd od ustalenia szeregu okoliczności faktycznych związanych z tym zdarzeniem, co wskazuje, iż w procesie wyrokowania oraz na etapie gromadzenia oraz oceny dowodów doszło do uchybień sądu I instancji, podczas gdy podstawowym zadaniem pisemnego uzasadnienia wyroku jest wyjaśnienie - nade wszystko stronom - motywów, jakimi kierował się sąd *meriti* wydając orzeczenie określonej treści - uzasadnienie zaskarżonego wyroku funkcji takiej jednak nie spełnia;
- c) brak rozstrzygnięcia przez sąd I instancji stwierdzonych wątpliwości w zakresie przebiegu zdarzenia na korzyść oskarżonego oraz brak wyrażenia przez Sąd wątpliwości, co do sposobu zachowania się pokrzywdzonego – jakoby nie napadał on na oskarżonego w sposób wymagający obrony [pomimo braku materiału dowodowego pozwalającego na czynienia takich ustaleń], podczas gdy sąd I instancji – „z uwagi na brak dowodów” – uznał, iż nie ustalono w jaki sposób pokrzywdzony zachowywał się w dniu zdarzenia; jednocześnie uznając, iż pokrzywdzony na pewno nie napadł na oskarżonego w sposób wymagający obrony, pomimo faktu, iż okoliczność ta nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego. Sam zaś fakt, iż oskarżony jest osobą młodszą od pokrzywdzonego nie oznacza, iż nie mógł czuć się zagrożony jego zachowaniem. Oskarżony ponadto – z uwagi na budowę ciała [otyłość] nie był silny, miał problemy z poruszaniem się i z tego powodu nie sposób zakładać, iż pokrzywdzony nie stanowił dla niego zagrożenia;
- d) dokonanie przez sąd wadliwej oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, w istocie zaś uchylenie się przez sąd I instancji od dokonania tejże oceny oraz uznanie, iż nie sposób było na ich [wyjaśnień oskarżonego] podstawie oprzeć ustalenia faktyczne, podczas gdy – pomimo zmienności depozycji oskarżonego – podkreślenia wymaga fakt, iż była to jedyna osoba, która [przy założeniu sprawstwa oskarżonego - czemu, co do zasady, się przeczy]

była (oprócz pokrzywdzonego) bezpośrednim uczestnikiem tego zdarzenia; tym bardziej wobec faktu, iż na początkowym etapie postępowania oskarżony opisywał okoliczności zdarzenia, które pozwalały na uznanie, iż bronił się on przed atakiem ze strony pokrzywdzonego, został sprowokowany; co winno prowadzić do rozważania przez sąd I instancji działania oskarżonego w ramach kontratypu obrony koniecznej, jak również pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami – których to okoliczności Sąd I instancji w ogóle nie rozważył;

- e) brak należytego uwzględnienia – przy ocenie przebiegu zdarzenia objętego aktu oskarżenia która [przy założeniu sprawstwa oskarżonego – czemu, co do zasady, się przeczy] okoliczności związanych z osobą oskarżonego wynikających z opinii biegłych, a to, iż może stawać się gwałtowny, gdy ktoś mu zagraża; w sytuacji konfliktowej może działać afektywnie i popędowo, co w efekcie – przy uwzględnieniu depozycji oskarżonego – wskazywałoby na sposób działania oskarżonego jako formy obrony przed atakiem ze strony pokrzywdzonego, co wpływać powinno zarówno na możliwość uwzględnienia depozycji oskarżonego przy ustaleniu stanu faktycznego, jak również – w przypadku wymierzania kary za czyn opisany w akcie oskarżenia [przy założeniu sprawstwa oskarżonego - czemu, co do zasady, się przeczy] – wymierzenie jej w łagodniejszym wymiarze, aniżeli dokonał tego sąd I instancji

co doprowadziło do:

2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co przejawiało się w uznaniu, iż oskarżony dopuścił się czynu opisanego w akcie oskarżenia, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż brak jest dowodów bezpośrednio potwierdzających sprawstwo oskarżonego – ewentualnie zaś [przy założeniu sprawstwa oskarżonego - czemu, co do zasady, się przeczy] jego działanie wynikało z konieczności obrony przez pokrzywdzonym oraz z silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami;

ponadto obrońca zarzucił:

3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 74 § 1 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie w sposób dowolny oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, z naruszeniem zasady obiektywizmu i wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz poprzez lakoniczne umotywowanie przez sąd kary pozbawiania wolności w wymiarze 25 lat, co przejawiało się w wadliwych ustaleniach w zakresie winy oskarżonego, warunków osobistych sprawcy, motywacji oskarżonego, okoliczności przemawiających na korzyść oraz obciążających oskarżonego, braku należytego uwzględnienia okoliczności korzystnych dla oskarżonego wpływających na wymiar kary przy jednoczesnym wadliwym zakwalifikowaniu jako okoliczności obciążające okrucieństwa działania oraz nieudolnej próby zatarcia śladów, podczas gdy oskarżony nie może ponosić konsekwencji związanych z realizowaniem swojego prawa do obrony - rozumianego jako zachowanie aktywne, tj. zacieranie śladów własnego działania, ponadto zaś Sąd I instancji nie ustalił oraz nie uzasadnił okrucieństwa oskarżonego, skoro przeprowadzone dowody nie pozwalają na ustalenie sposobu zadawania obrażeń pokrzywdzonemu, ich kolejności, nadto prawdopodobnym jest, iż pokrzywdzony podczas zdarzenia szybko utracił przytomność, zaś zadane nożem ciosy spowodowały pozbawienie życia pokrzywdzonego w szybkim czasie; ponadto wskazać należy, iż brak jest potrzeby – jak stwierdza to sąd I instancji – aby zabezpieczać społeczeństwo przed oskarżonym na okres 25 lat, albowiem "brak jest podstaw do formułowania takich wniosków, tym bardziej w obliczu uzupełniającej ustnej opinii biegłych C.P., M.S., G.K., albowiem agresja i atakowanie innych nie stanowi cech oskarżonego, zaś zdarzenie objęte aktem oskarżenia było spowodowane zbiegiem pewnych okoliczności; nadto poprzez całkowicie blankietowe uznanie przez sąd, iż całokształt okoliczności i historia oskarżonego uzasadnia wymierzenie kary pozbawiania wolności w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy stwierdzenie to nie zostało w żaden sposób uzasadnione;

co doprowadziło do:

4. rażącej niewspółmierności kary orzeczonej oskarżonemu w postaci kary 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności sprawy powinna prowadzić do wymierzenia kary łagodniejszej, albowiem kara 25 lat pozbawienia wolności ma w przeważającej mierze eliminacyjny charakter, dlatego powinna być stosowana jedynie za najcięższe przestępstwa o ogromnym ładunku społecznej szkodliwości, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad łagodzącymi, a stopień winy głęboko zdemoralizowanego sprawcy jest tak wysoki, że kara terminowego pozbawienia wolności nie spełniłaby stawianych przed nią celów indywidualno-prewencyjnych, brak jest potrzeby wyeliminowania oskarżonego ze społeczeństwa; nie jest oskarżony osobą zdemoralizowaną, zaś na jego obecną sytuację wpływają jego obniżone możliwości intelektualne, podatność na wpływy innych osób, zaś oskarżony – tym bardziej wobec faktu, iż oskarżony jest osobą samotną, pozbawioną wsparcia najbliższych oraz opieki społecznej, a tym samym narażony na złe wpływy środowiska; w obliczu zaś powyższego ustalenia sądu I instancji, iż postawa społeczna i cele prewencyjne kary wymagają izolacji oskarżonego na okres 25 lat pozostają wadliwe oraz sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym – w tym opiniami biegłych wskazującymi na specyficzny profil osobowościowy oskarżonego, a to deficyt intelektualny, zaburzenia emocjonalne, nadpobudliwość, nadmierna restrykcyjność, urażliwość, brak samokontroli oraz skłonność do reagowania gniewem i agresją.

Ponadto obrońca zarzucił na zasadzie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 42a § 1-14 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych nienależytą obsadę sądu, albowiem stronie uniemożliwiono złożenie wniosku w przedmiocie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności – a to z uwagi na fakt, iż sąd I instancji nie zawiadomił uprawnionego do złożenia wniosku o składzie rozpoznającym sprawę.

Wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie uznanie, iż działał on w warunkach obrony koniecznej, ewentualnie o odstąpienie od wymierzania oskarżonemu kary lub zastosowanie nadzwyczajnego jej złagodzenia, względnie o wymierzenie oskarżonemu kary

pozbawienia wolności w łagodniejszym wymiarze, wreszcie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2023 roku, sygn. II AKa 560/22, Sąd Apelacyjny w Katowicach utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 457 § 1-3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak należytego rozważania zawartego w apelacji zarzutu – bezwzględnej przyczyny odwoławczej – naruszenia art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 42a § 1-14 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie uniemożliwienia stronie złożenia wniosku w przedmiocie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu – a to z uwagi na fakt, iż sąd I instancji nie zawiadomił uprawnionego do złożenia wniosku o składzie rozpoznającym sprawę; oraz uznanie przez sąd II instancji, iż skarżący nie wykazał, by sąd I instancji był nienależycie obsadzony, podczas gdy istotą zarzutu była okoliczność, iż skazany (obrońca skazanego) nigdy nie uzyskał możliwości złożenia wniosku w trybie ww. ustawy, albowiem obrońcy skazanego nie zawiadomiono formalnie o składzie rozpoznającym sprawę – bieg terminu do złożenia wniosku nigdy nie zaczął swojego biegu; z tego też powodu skarżący nie mógł wykazywać żadnych okoliczności objętych dyspozycją ww. przepisu;
2. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i oraz art. 457 § 1-3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. polegające na braku dokonaniu należytego rozważenia zarzutów zawartych w apelacji obrońcy w zakresie braku ustalenia przez sąd I instancji przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia – zaś wobec braku możliwości ustalenia tego przebiegu oraz sprawstwa skazanego [niedające się usunąć wątpliwości] poprzez dokonanie własnych oraz dowolnych przez sąd apelacyjny ustaleń iż jest „wysoce prawdopodobne że między oskarżonym i pokrzywdzonym doszło do wymiany zdań na temat alkoholu, który mieli spożywać, z wyjaśnień oskarżonego wynika

bowiem, że pokrzywdzony nalegał na wódkę, a oskarżony woli wino i taki trunek kupił, wymiana zdań, a nawet kłótnia”; podczas gdy skoro sąd apelacyjny – na etapie postępowanie apelacyjnego – dokonał własnych, odmiennych od sądu I instancji ustaleń (przypuszczeń), co do przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia na podstawie wyjaśnień oskarżonego, to tym bardziej winien uwzględnić przedstawione przez niego okoliczności [vide protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 17 października 2020 roku, k. 82 i nast.], iż:

- pokrzywdzony miał popchnąć skazanego;
- skazany „nie chciał ukuć żeby mieć trupa tylko nastraszyć”;
- skazany „nie chciał tego zrobić”;
- pokrzywdzony „chciał się bić”;
- pokrzywdzony prezentował prowokującą postawę,

co prowadzi do wniosku, iż – wbrew odmiennym ustaleniom sądu apelacyjnego (oraz sądu okręgowego, który w istocie ustaleń w tym zakresie w istocie nie dokonał) oskarżony bronił się przed atakiem ze strony pokrzywdzonego, został sprowokowany, co winno prowadzić do działania oskarżonego w ramach kontratypu obrony koniecznej, jak również pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami; skoro sąd apelacyjny próbował ustalić przebieg zdarzenia w oparciu o przebieg zdarzenia w oparciu o treść wyjaśnień oskarżonego, to nie powinien był jedynie fragmentarycznie ich dobierać – celem uzasadnienia przyjętej przez siebie wersji wydarzeń, tym bardziej, że sąd II instancji (w przeciwieństwie do sądu I instancji) w pewnym zakresie wyjaśnieniom oskarżonego zdaje się dawać wiarę choćby w zakresie braku udziału osób trzecich w zdarzeniu objętym aktem oskarżenia czy też relacji oskarżonego co do miejsc w które ugodził pokrzywdzonego nożem;

3. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. oraz art. 457 § 1-3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. polegające na braku należytego rozważenia zarzutów oraz wniosków wskazanych w apelacji obrońcy, a to w zakresie brak należytego uwzględnienia – przy ocenie przebiegu zdarzenia objętego aktu oskarżenia okoliczności związanych z osobą oskarżonego wynikających z opinii

biegłych, a to, iż może stawać się gwałtowny, gdy ktoś mu zagraża; w sytuacji konfliktowej może działać afektywnie i popędowe, zaś z treść opinii biegłych psychiatrów dotyczącej skazanego wynikało bowiem [jak zauważył sąd apelacyjny], iż w sytuacji, którą odbiera jako zagrożenie jest osobą niebezpieczną, co prowadzi do wniosku [tym bardziej w obliczu wyjaśnień skazanego – vide k. 82 i nast.], iż podjęte przez niego działania oraz zamach na życie na osobę pokrzywdzonego miały swoje realne uzasadnienie i wynikały z poczucia zagrożenia skazanego u którego doszło do sytuacji, w której chwilowe emocje przeważały nad intelektem; skoro bowiem oskarżony wielokrotnie spożywał alkohol z innymi osobami, dochodziło w jego mieszkaniu do kłótni oraz awantur (które jednak nie kończyły się popełnieniem czynu zabronionego), to oznacza, iż w przypadku czynu objętego aktem oskarżenia musiało dojść – na skutek działania pokrzywdzonego – do zdarzenia, sytuacji ekstraordynaryjnej, która skłoniła skazanego do określonego zachowania; powyższe zaś znajduje swojej uzasadnienie w obliczu uzupełniającej ustnej opinii biegłych C.P., M.S., G.K., albowiem agresja i atakowanie innych nie stanowi cech oskarżonego, zaś zdarzenie objęte aktem oskarżenia było spowodowane zbiegiem pewnych okoliczności;

4. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej oskarżonej postaci kary 25 lat pozbawienia wolności, a to orzeczone na skutek utrzymania w mocy wyroku sądu I instancji, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności sprawy powinna – w tym w obliczu relacji skazanego – prowadzić do wymierzenia kary łagodniejszej, albowiem brak jest podstaw do uznania – jak postuluje sąd II instancji, iż za czyn przepisany skazanemu [gdyby tylko nie został popełniony w warunkach ograniczonej poczytalności] winna zostać wymierzona kara dożywotniego pozbawienia wolności; tym bardziej w obniżonych możliwościach intelektualnych skazanego oraz podatność na wpływy innych osób oraz faktu, iż skazany jest osobą samotną, pozbawioną wsparcia najbliższych oraz opieki społecznej, a tym samym narażony na złe wpływy środowiska, które to okoliczności w ogólnie nie znalazły się w kręgu rozważań sądu II instancji [pomimo zawarcia ich w apelacji], nadto zaś okoliczności czynu nie pozwalają zasadnie wymagać, iż skazany winien zostać odizolowany od społeczeństwa;

nadto przebieg zdarzenia objętego aktem oskarżenia był typowy dla czynów z art. 148 § 1 k.k.; a w toku postępowania aktywnie nie uczestniczyli osoby z rodziny zmarłego poszkodowanego – jak wynika z treści zeznań A. G. nie utrzymał on kontaktu z rodziną.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, ewentualnie o uchylenie wyroku sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co uzasadniało rozpoznanie jej na posiedzeniu w trybie przewidzianym w art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należało rozstrzygnąć eksponowaną przez obrońcę kwestię nienależytego rozpoznania zarzutu odwoławczego sygnalizującego zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Niewątpliwie bowiem podzielenie optyki skarżącego skutkować by musiało uchyleniem wyroków sądów obu instancji. Zaznaczyć na wstępie należy, iż do kwestii tej rzeczywiście sąd odwoławczy odniósł się nad wyraz zdawkowo, poprzestając w istocie na stwierdzeniu, że skarżący nie wykazał, aby sąd był nienależycie obsadzony, a także by zachodziły okoliczności z art. 42a § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Prawo o ustroju sądów powszechnych i nie odnosząc się w żaden sposób do okoliczności podniesionych przez obronę. Choć zarzutu tego w apelacji w żaden sposób nie uzasadniono, niewątpliwie sąd *ad quem* winien był poświęcić mu więcej uwagi. Nie jest to jednak błąd tego rodzaju, który mógłby skutkować uwzględnieniem podniesionego w kasacji zarzutu. Dostrzec bowiem należy, iż uchybienia skatalogowane w art. 439 § 1 k.p.k. w toku przeprowadzania

kontroli instancyjnej każdorazowo podlegają rozważeniu z urzędu, a zatem inicjatywa strony nie ma tu charakteru wiodącego. Ani skarżący, ani działający z urzędu sąd odwoławczy nie mają obowiązku wykazywania wpływu dostrzeganej przezeń obrazy na treść orzeczenia. W sytuacji zaistniałej w przedmiotowej sprawie, apelujący nieprawidłowej obsady sądu I instancji dopatrywał się jako konsekwencji niepowiadomienia go o składzie sądu. Odwrotnie rzecz ma się przy badaniu zarzutu nienależytej kontroli odwoławczej postawionego w kasacji. Stanowi on wszak jedynie względną przyczynę odwoławczą, co powoduje, że w reżimie postępowania kasacyjnego wymagane jest, by zaistniałe uchybienie miało wpływ na treść orzeczenia, i to wpływ istotny. Taka zaś okoliczność niewątpliwie nie zaistniała, albowiem podnoszone przez obrońcę na gruncie omawianego zarzutu okoliczności były oczywiście nietrafne. Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu kasacji poddał ją zresztą analizie zgodnie z art. 536 k.p.k. nie tylko w graniach zaskarżenia i postawionych zarzutów, ale także bezwzględnych przyczyn odwoławczych.

Odnosząc się zatem wprost do kasacji, zauważyć trzeba, że ujęta w art. 42a § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o Prawo o ustroju sądów powszechnych (p.u.s.p.) instytucja tzw. „testu bezstronności” wprowadzona została do systemu prawnego przez art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2022 r., poz. 1259). Ustawa ta weszła w życie 15 lipca 2022 roku, przejmując „w locie” wszystkie sprawy o określonym przedmiocie, rejestrowane w sądach po tej dacie. W jej art. 7 ust. 2 wskazano przy tym nadto, iż **w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r., wniosek o zbadanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu mógł być złożony, ale nie w terminie 7 dni od dnia zawiadomienia uprawnionego do złożenia wniosku o składzie rozpoznającym sprawę (art. 42a § 5 p.u.s.p.), a w terminie 14 dni od dnia jej wejścia w życie.**

W realiach przedmiotowej sprawy skład sądu I instancji wyznaczony został w dniu 15 maja 2022 roku (k. 993), a zatem przed wejściem w życie ustawy wprowadzającej instytucję „testu bezstronności”. Tym samym po stronie organu nie

istniał obowiązek zawiadamiania o składzie rozpoznającym, zaś termin dla stron na zainicjowanie procedury testowej rozpoczął bieg wraz z wejściem w życie ustawy i wynosił 14 dni. Na tym tle oczywiście niezasadna jest argumentacja obrońcy, że wobec braku doręczenia zawiadomienia o składzie, termin na zainicjowanie omawianej procedury nie rozpoczął biegu. Termin bowiem rozpoczął i zakończył swój bieg bez obowiązku doręczenia stronie zawiadomienia. Zarzut obrońcy nie mógł zatem zostać uwzględniony. Także działając z urzędu Sąd Najwyższy nie dopatrywał się zaistnienia w sprawie bezwzględnych przesłanek odwoławczych, w tym związanych z potencjalnie nieprawidłową obsadą sądów obu instancji orzekających w sprawie.

Oczywiście bezzasadne okazały się zarzuty z punktów 2 i 3 kasacji. Mimo przywołania art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 1-3 k.p.k., odnoszących się do kontroli odwoławczej, skarżący w istocie podejmuje dalszą polemikę z dokonanymi przez sąd I instancji ustaleniami faktycznymi i przeprowadzoną przezeń oceną dowodów. Uzasadnienie zarzutów kasacyjnych ogranicza się do wyrażenia braku zgody na ustalenia faktyczne przyjęte w wyroku sądu *a quo* i forsowania wersji wydarzeń odmiennej niż przyjęta przez sąd okręgowy i uznana przez sąd odwoławczy za trafną. W szczególności obrońca nie wyjaśnia, na czym miałyby polegać naruszenie przepisów procesowych przez sąd II instancji, ograniczając się do przedstawienia swojej wersji zdarzenia opartej w całości na wyjaśnieniach skazanego. Niezrozumiałe jest przy tym twierdzenie obrońcy zarzucające sądowi apelacyjnemu swoistą niekonsekwencję w ocenie wyjaśnień skazanego. Wywód obrońcy w tej kwestii sprowadza się do wniosku, że skoro sąd ten przydał wiarę wyjaśnieniom G. W. w określonym zakresie, to niekonsekwencją jest jej odmówienie w pozostałej części. Skarżący przy tym zdaje się nie dostrzegać, że w sprawie istniały także inne, pośrednie dowody, które pozwalały wyjaśnienia skazanego procesowo weryfikować. Zatem tam gdzie miały one oparcie w innych dowodach, a także zasadach logiki i doświadczenia życiowego, tam relacji G. W. przymiot wiarygodności nadano, zaś tam gdzie nie korespondowała ona z powyższymi przesłankami – możliwość taką odrzucono. Działanie to pozostaje w zgodzie z regułami procesu karnego.

Jednocześnie stwierdzić trzeba, że instytucja nadzwyczajnych środków zaskarżenia nie służy ponownej ocenie dowodów. Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych (także w zakresie możliwości przypisania winy oskarżonemu) tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Z faktu zaś, iż określonym dowodom sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20, LEX nr 3093754; z dnia 29 maja 2020 r., II KK 240/19, LEX nr 3275638). Z pewnością nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Reasumując, w kontekście zarzutów kasacji, sąd odwoławczy prawidłowo i rzetelnie rozważył zarzuty apelacji, a dokonana analiza uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący nie wykazał, aby zarzuty apelacyjne nie zostały rozpoznane w ogóle (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też zostały, ale w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.), przy uwzględnieniu konieczności wykazania, że określone błędy miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843).

Zarzut rażącej niewspółmierności kary jest natomiast w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny (*vide* art. 523 § 1 zd. ostatnie k.p.k.), a tym samym nie mógł podlegać merytorycznemu rozpoznaniu.

W związku z oddaleniem kasacji Sąd Najwyższy obciążył skazanego G. W. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego. Jednocześnie przyznano obrońcy z urzędu wynagrodzenie za sporządzenie i wniesienie kasacji. Kwota

wynagrodzenia uwzględnia wnioski wynikające z aktualnego orzecznictwa podjętego w tym zakresie przez Trybunał Konstytucyjny.

[J.J.]

[ał]